

TRAMWAJ

Nr 80

MARZEC 2019



W numerze:

- *Z prac Komisji InO ZG PTTK*
- *Szkolenie specjalistyczne Przewodników InO – Rumia 2018*
- *InO idzie w las*
- *Nasi ludzie w mieście Kraka*
- *Street-O ma rok!*

Zamiast wstępu

W przyszłym roku będziemy obchodzić 60 lecie Komisji InO ZG PTTK. Wydaje się być to dobrą okazją do tego, aby popatrzeć wstecz i zastanowić się, co te lata przyniosły, jak rozwijały się i ewoluowały Imprezy na Orientację oraz wyciągnąć wnioski na przyszłość. Problemów jest wiele. Spadająca liczba uczestników, wykuszające się grono organizatorów, niedoskonałe regulaminy, archaiczny system szkolenia czy tarcia wewnątrz środowiska. Wszystko to powoduje, że potrzebna jest dyskusja w jak najszerszym gronie, która oprócz zdiagnozowania problemów pozwoli na wypracowanie rozwiązań. Komisja sama tego nie robi, potrzebny jest silny głos środowiska. Takim miejscem wymiany poglądów może stać się funkcjonujące od kilku miesięcy **Forum InO** (<http://www.ino.4ra.pl/>). Czy naprawdę tylko nieliczni, którzy się na nim zarejestrowali, widzą potrzebę zmian?

Redaktor naczelny
Dariusz Mazurek



Pismo uczestników i sympatyków Imprez na Orientację

Wydawca: Komisja InO ZG PTTK

Redakcja i przygotowanie druku: Dariusz Mazurek

Teksty niesygnowane pochodzą od redakcji.

Adres do korespondencji: [tramwaj.kontakt\(at\)onet.pl](mailto:tramwaj.kontakt@onet.pl)

Autorzy tekstów: Natasza Figiel, Waldemar Fijor,
Bartłomiej Mazan, Marcin Sontowski, Barbara Szmyt,
Zbigniew Tarnowski, Dariusz Mazurek

Zdjęcia: Natasza Figiel, Ewelina Kusiak, Dariusz Mazurek

Przygotowanie okładki: Dariusz Mazurek

fot. Natasza Figiel

Data wydania: marzec 2019 r.

Wersja elektroniczna numeru i numery archiwalne: <http://ino.pttk.pl/tramwaj>

Jako członek Komisji InO ZG nigdy nie kryłem się z moimi poglądami na różne kwestie związane z tym, co w imprezach na orientację uważam za niewłaściwe, chore, czy wręcz patologiczne. Jedną z tych niewłaściwych rzeczy była, o czym otwarcie mówiłem podczas ostatniego Zjazdu Wyborczego w Łodzi, kwestia rozgrywania PPM w kategorii TD. Powodów tego jest kilka i w skrócie je tutaj przedstawię:

- *wyłanianie w latach 2015-2017 zwycięzcy PPM spośród zaledwie kilku osób, które były w stanie wystartować w trzech imprezach na średnio 12 organizowanych w całym roku,*
- *start w imprezach PPM znacznej liczby dzieci, dla których był to pierwszy kontakt z InO,*
- *praktycznie brak wyjazdów dzieci (z nielicznymi wyjątkami) na imprezy organizowane dalej niż umowne 100 km od miejsca ich zamieszkania, czytaj - poza granice województwa.*

A zatem jaki to Puchar Polski? Co najwyżej Puchar Regionu. Moim zdaniem praca z dziećmi powinna odbywać się głównie w miejscu ich zamieszkania i w najbliższej okolicy. Nie powinna mieć także ona charakteru współzawodnictwa w Pucharach, lecz raczej formę dobrej zabawy i ruchu na świeżym powietrzu.



Tour de InO – fot. Ewelina Kusiak

Za to zostałem nazwany konserwatystą, betonem i „uwalaczem” tak dobrze zapowiadającej się dziedziny dziecięcej turystyki. Oczywiście każdy może mieć swoją wizję na rozwój InO i popularyzację jej wśród najmłodszych. Podczas ostatnich wyborów zwyciężyła moja, w kolejnych wcale tak być nie musi.

Apel do organizatorów Imprez na Orientację

Szanowni organizatorzy InO. Można się obrażać na Komisję za to, że „wycięła” TD z PPM, że nie nadała komuś uprawnień, chociaż na nie zasługiwał, czy nie przyznała kiedyś jego imprezie odpowiednio wysokiej rangi i jeszcze za wiele innych rzeczy, a w ramach protestu nie zgłaszać lub wręcz rezygnować z organizacji imprez ogólnopolskich, PPM czy innych. Ale czy to działanie szkodzi Komisji, czy może jednak uczestnikom. Każdy ma prawo do własnej, krytycznej oceny pracy obecnej Komisji. Może jednak zamiast karać uczestników, którzy przeciw Komisji nie wybierają, warto może skupić się na opracowaniu atrakcyjnego programu wyborczego, zebrać odpowiednie poparcie i przejąć Komisję, aby naprawić to, co Waszym zdaniem popsuka obecna. Jeszcze raz apeluję o zdrowy rozsądek. Nie karajcie siebie i uczestników, róbcie po prostu swoje.

Dariusz Mazurek

Istniejące akty prawne i przepisy regulujące w Polsce korzystanie ze środowiska naturalnego na potrzeby organizacji sportu, turystyki i rekreacji

W Polsce istnieje szereg aktów prawnych regulujących korzystanie ze środowiska naturalnego na potrzeby organizacji sportu, turystyki i rekreacji. Dla organizatorów i uczestników InO najbardziej istotnym z nich jest **Ustawa o Lasach** z dnia 28 września 1991 roku z późniejszymi zmianami, w której to ustawie w **rozdziale 5 (Zasady udostępniania lasów)**, w **pkt 2 art. 26 (dot. ograniczeń wstępu do lasu)** znajduje się informacja następującej treści: **„Stałym zakazem wstępu objęte są lasy stanowiące:**

-
- 1) *uprawy leśne do 4 m wysokości;*
 - 2) *powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne;*
 - 3) *ostoje zwierząt;*
 - 4) *źródłiska rzek i potoków;*
 - 5) *obszary zagrożone erozją.”*

Ponadto **pkt 4 art. 29** ww. ustawy nakłada na organizatora imprezy masowej (to u Nas może jeszcze nie teraz) obowiązek uzyskania zgody właściciela lasu.

Ustawa o lasach zawiera także informacje o potrzebie udostępniania lasów dla celów społecznych (w tym organizacji na terenach leśnych różnych form aktywności sportowej, turystycznej i rekreacyjnej). Informacje te można znaleźć w **rozdziale I (Art. 6 pkt 1.1a)** oraz w **rozdziale II (Art. 8.3)**.

Równie istotne są informacje zapisane w **art. 30** tejże ustawy dotyczące zakazów:

W lasach zabrania się m.in.:

- *zanieczyszczania gleby i wód;*
- *zaśmiecania;*
- *rozkopywania gruntu;*
- *niszczenia grzybów oraz grzybni;*
- *niszczenia lub uszkodzania drzew, krzewów lub innych roślin;*
- *niszczenia urządzeń oraz obiektów gospodarczych, turystycznych i technicznych, a także znaków i tablic;*
- *rozgarniania i zbierania ściółki;*
- *biwakowania poza miejscami wyznaczonymi;*
- *wybierania jaj i piskląt, niszczenia lęgowisk i gniazd ptasich, a także niszczenia legowisk, nor i mrowisk;*
- *płoszenia, ścigania, chwytania i zabijania dziko żyjących zwierząt;*
- *puszczania psów luzem;*
- *hałasowania oraz używania sygnałów dźwiękowych, z wyjątkiem przypadków wymagających wszczęcia alarmu.*

.....

W lasach oraz na terenach śródleśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

- 1) rozniecania ognia poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lasu lub nadleśniczego;*
- 2) korzystania z otwartego płomienia;*
- 3) wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych.*

Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Dz. U. Nr 92, poz. 880) tekst jednolity z dnia 25 sierpnia 2009 r. (Dz. U. Nr 151, poz. 1220) z późn. zmianami reguluje możliwości uprawiania sportu na terenach objętych ochroną. Wg ustawy formami ochrony przyrody są:

- 1) parki narodowe;*
- 2) rezerваты przyrody;*
- 3) parki krajobrazowe;*
- 4) obszary chronionego krajobrazu;*
- 5) obszary Natura 2000;*
- 6) pomniki przyrody;*
- 7) stanowiska dokumentacyjne;*
- 8) użytki ekologiczne;*
- 9) zespoły przyrodniczo-krajobrazowe;*
- 10) ochrona gatunkowa roślin, zwierząt i grzybów.*



Art. 15. 1. stanowi, że ...” w parkach narodowych oraz w rezerwach przyrody zabrania się:

pkt 15 - *ruchu pieszego, rowerowego, narciarskiego i jazdy konnej wierzchem, z wyjątkiem szlaków i tras narciarskich wyznaczonych przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody – przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska;*

pkt 27 - *organizacji imprez rekreacyjno-sportowych – w parku narodowym bez zgody dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody bez zgody regionalnego dyrektora ochrony środowiska.*



Fot. Natasza Figiel

Minister właściwy do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii dyrektora parku narodowego, może zezwolić na obszarze parku narodowego na odstępstwa od wyżej wymienionych zakazów, jeżeli jest to uzasadnione celami edukacyjnymi, kulturowymi, turystycznymi, rekreacyjnymi lub sportowym i nie spowoduje to negatywnego oddziaływania na przyrodę parku narodowego.

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do rezerwatu przyrody, z tym że zgodę na odstępstwa od zakazów wydaje Regionalny dyrektor ochrony środowiska. Łamanie zakazów wynikających z tych ustaw to w większości wykroczenia zagrożone karami zapisanymi w Kodeksie wykroczeń: karze aresztu, grzywny albo karze nagany. Uprawnionymi do nakładania mandatów karnych jest Policja, Straż Leśna na terenie Lasów Państwowych i Straż Parku Narodowego na nadzorowanym terenie parku.

Piotr Cych i Włodzimierz Protasiewicz
*Poradnik ekologiczny dla organizatorów
i uczestników zawodów w Orientacji Sportowej*

W kolejnych dwóch artykułach będziecie mieli możliwość spojrzenia na organizowane corocznie Szkolenie Specjalistyczne Przodowników InO i kończący je egzamin oczami kursanta oraz Szefa Zespołu ds. Szkolenia KInO ZG PTTK. Ta tematyka nie bez powodu pojawia się właśnie teraz. Ostatni kurs pokazał, że być może nowe czasy wymagają nowego podejścia, także w kwestii nadawania uprawnień PInO.

Kto zostaje Przodownikiem InO?

Relacja ze Specjalistycznego Szkolenia PInO – Rumia 2019

Zapisując się na Kurs Przodowników Imprez na Orientację byłem pewny, że Przodownik InO to osoba regularnie organizująca imprezy, budująca trasy, posiadająca duże doświadczenie, wysokie umiejętności nawigacyjne oraz udzielająca się w naszym środowisku. Sądziłem, że na szkoleniu będzie mowa o współdziałaniu z innymi organizatorami, tworzeniu lokalnych kalendarzy i pucharów, sposobie prowadzenia rozmów z uczestnikami oraz tłumaczeniu im ich ewentualnych błędów. Ponadto liczyłem na to, iż dowiem się na co zwrócić uwagę tworząc regulamin imprezy, które kwestie prawne dotyczą organizatorów, jak interpretować przepisy związane z RODO, czy należy ubezpieczać organizowane imprezy, w jaki sposób odnieść się do problemów związanych z Nadleśnictwem i kołami łowieckimi - jak z nimi rozmawiać, jak zorganizować pracę budowniczego oraz pracę sekretariatu. O jaki byłem naiwny...

Kurs rozpoczął się w piątek o 18:00, przyjechałem natomiast na zajęcia w sobotę rano. W związku z tym ominął mnie wykład o miejscach charakterystycznych połączony z TRInO oraz pierwsze czytanie regulaminu od strony 18 do 34. Sobotnie zajęcia rozpoczęły się od omawiania mapy z imprezy ogólnopolskiej, co mnie trochę zdziwiło, gdyż sądziłem, że osoby uczestniczące w Kursie Przodownika nie powinny sobie zawracać głowy takimi podstawami. Następnie odbyły się zajęcia terenowe, zespoły dwuosobowe miały rozstawić po punkcie kontrolnym i stowarzyszonym w zadanym sektorze. Na podstawie tych punktów

mieliśmy potem przejść trasę utworzoną ze wszystkich rozstawionych przez nas punktów. Trudność miała polegać na tym, że nasi wykładowcy zmieniali położenie lampionów i zabierali kredki. Kolejnym krokiem było liczenie naszych kart startowych. W celu sprawdzenia naszych umiejętności liczenia kart startowych, organizatorzy spreparowali kilka dodatkowych kart startowych. Problem sprowadzał się jednakże do próby odczytania kodów zapisanych na kartach, gdyż wraz z kartami nie dostaliśmy wzorcówki, chociażby zawierającej kolory kredek... Wszystko to sprawiało wrażenie zadań ze szkoły podstawowej, a nie elementów profesjonalnego kursu na Przodownika InO.

Kolejną częścią kursu była dyskusja z chłopakami z Krakowa odnośnie oceniania kart startowych oraz ustawiania punktów kontrolnych w miejscach charakterystycznych. Było ciekawie. Dowiedzieliśmy się, że przepisy InO są napisane dla imprez, na których skala mapy jest nie większa niż 1:10 000, a zalecany dystans trasy to 4 km. W województwie pomorskim bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się Puchar Długodystansowych Imprez na Orientację (DInO), rozgrywany na dystansach o długości 15-30 km, gdzie najczęściej korzysta się ze skali mapy 1:25 000. Wykładowcy niestety nie znali tego rodzaju imprez, ale starali się w miarę możliwości odpowiedzieć na nasze pytania. Po tych zajęciach już wiedziałem, skąd biorą się niektóre kuriozalne zapisy regulaminowe - każdy kto szukał punktu rozstawionego 40 m od miejsca charakterystycznego, ten wie, co to za ból, a niestety wszystko odbywa się zgodnie z „Regulaminem Turystycznych Imprez na Orientację”.*¹

Po tym zmienił się prowadzący i nastąpiło drugie czytanie regulaminu... Wiecie, jakiego koloru jest odznaka II stopnia „Dla najwytrwalszych”? Kolejna zmiana i sprawdzaliśmy już karty z TRInO, a dodatkowo była mowa o historii InO, co było dosyć ciekawe. Dostaliśmy do wglądu materiały sprzed kilkudziesięciu lat - regulaminy, mapy i komunikaty techniczne z czasów „przedkomputerowych”.

Następny blok dotyczył Lidara. Niestety pomimo dobrych chęci, wykład trwający nieco ponad godzinę bez zajęć praktycznych nie ma racji bytu. Tematyka laserowego obrazowania terenu i sposobu tworzenia na jego podstawie mapy

jest zbyt obszerna. Można jednak było poznać zalety tej technologii i dowiedzieć się skąd pobrać dane oraz jakiego programu użyć do ich obróbki.

Kurs zakończył się mocno okrojonym wykładem o organizacji imprez na orientację, który słyszałem wcześniej na Kursie Organizatora InO organizowanym na Pomorzu w poprzednim roku. Na tym wykłady dobiegły końca. Wtedy byłem już pewien - pomyliłem kursy, ten na który przyjechałem miał temat przewodni „Pierwsze kroki w InO”, nie wiem, dlaczego w zaproszeniu napisano „Szkolenie Specjalistyczne...” - mowa była przecież o absolutnych podstawach. Nie wiem jak poruszone tematy mają mi pomóc w organizacji imprez, przecież każdy, kto przystąpił do tego kursu, musiał wystartować w kilkudziesięciu InO, zbudować kilkanaście tras, a do tego sprawdzić setki kart startowych. Uczestnik musiał tę wiedzę zdobyć już wcześniej. Kurs Organizatora InO w 2017 roku na Pomorzu stał na znacznie wyższym poziomie, a uczestniczyli w nim też gimnazjaliści. Dodatkowo każdy został przeszkolony z rysowania map, musiał też przygotować samodzielnie projekt w programie OCAD lub OpenOrienteering Mapper, aby zdobyć odznakę.*²

Niedzielny egzamin rozpoczął się od quizu – kompilacji pytań z pierwszego i drugiego czytania... Kolejną część dotyczyła sprawdzania kart startowych, która była w zasadzie formalnością - jeśli ktoś źle sprawdził kartę, został o tym zwyczajnie poinformowany, a jak sprawdził dobrze, to nie było pytań. Ostatni etap miał polegać na dyskusji o mapie przygotowanej przez kursanta na jednej ze zbudowanych przez siebie tras (w teorii). Podobnie jak większość najbardziej doświadczonych organizatorów na kursie nie zdałem Quizu, za co otrzymałem „Żółte Papiery”. Kulminacją było, jak mówią zwolennicy Korwina, „samozaoranie” Komisji InO ZG*³, która oblewając doświadczonych organizatorów i budowniczych za test wiedzy o kolorach odznak, wręczyła blachy ignorując ten sam regulamin, nie wymagając żadnego kursu PTTK oraz przymykając oko na ilość zbudowanych tras. Do tej pory zastanawiam się, jaką mapę omawiał egzaminator z uczestnikiem, który nie zbudował żadnej trasy?*

Kurs w obecnej formie nie ma racji bytu, KInO ZG PTTK powinna zastanowić się nad poruszonymi tematami oraz znaleźć do tego odpowiednie osoby. Jak będę chciał się dowiedzieć jakiego koloru jest dana odznaka, to sobie znajdę w regulaminie.

Kto zostaje Przodownikiem InO? Teraz już wiem, Przodownikiem zostaje pasjonat regulaminów, zbieracz odznak, miłośnik historii.

Czas na zmiany!

Marcin Sontowski – Morenka Team
Członek Pomorskiej Komisji InO

**¹ Zgodnie z Regulaminem Turystycznych InO lampion powinien znajdować się w miejscu charakterystycznym wskazanym na mapie. Są jednak sytuacje, gdy jest to trudne lub wręcz niemożliwe. Wówczas lampion powinien być możliwie najbliższe tego miejsca. Ustawianie lampionu w promieniu do 2 mm od miejsca charakterystycznego, gdy nie jest to konieczne, jest przejawem niezajomości przepisów przez organizatora lub jego złej woli względem uczestników.*

**² Zapewne autorowi chodziło o nadanie uprawnień, w tym przypadku Organizatora InO.*

**³ Egzaminu nie przeprowadza Komisja InO ZG PTTK, lecz powoływana przez nią komisja egzaminacyjna.*

**⁴ To poważny zarzut i dlatego, na swoim styczniowym posiedzeniu, Komisja InO ZG PTTK zajęła się tą kwestią.*

Kurs Przodowników Imprez na Orientację PTTK, czyli de facto egzamin na uprawnienia przodownicze

Przychodzi taki moment na sympatyka i częstego bywalca turystycznych imprez na orientację, w którym już wie, o co w tym chodzi (albo wydaje mu się, że już wie) i chciałby nie tylko biernie uczestniczyć, ale także zacząć działać. Po zweryfikowaniu odznaki odpowiedniego stopnia przychodzi zatem czas na zdobycie uprawnień przodowniczych. Właśnie zdobycie, nie otrzymanie, nie uzyskanie, a zdobycie poprzez przeskoczenie wyznaczonego przez Komisję Egzaminacyjną progu.

Egzamin? ... to się może potencjalnym uczestnikom nie podobać; niewiele jest zapewne pasjonatów egzaminów, a bo to trzeba się wykazać umiejętnością sędziowania, pochwalić przygotowanymi mapami i trasami, czy też zaliczyć test z jakież „nudnych” regulaminów, wyjść w teren i tam dobrze postawić PK

.....

oraz sensownie wybrać miejsce na PS. Dla jednych będzie to bułka z masłem, dla innych niekoniecznie. Czy zatem jest to w ogóle potrzebne?

Otóż jest potrzebne tym, dla których te uprawnienia są ważne. Przewodnik InO zdobywając uprawnienia otrzymuje z nadania Komisji sporą autonomię; ma już między innymi prawo do prowadzenia szkoleń Organizatorów i Animatorów, zakładania referatu weryfikacyjnego odznaki InO czy też rozstrzygania kwestii spornych w czasie InO jako członek komisji odwoławczej. I tu czytajcie uważnie: paradoksalnie posiadanie uprawnień nie jest niezbędne do budowania tras czy przygotowania map, czyli sedna całej tej zabawy. Oczywiście, jako budowniczy, dobrze jest się tymi uprawnieniami wykazywać, ale w tym zakresie są przede wszystkim potrzebne umiejętności oraz, co najważniejsze, świadomość konieczności zadbania o bezpieczeństwo uczestników, reszta jest tylko dodatkiem, tym ważniejszym, im ważniejsza jest ranga organizowanych imprez. Reasumując, dla niektórych te uprawnienia nie są niezbędne, żeby robić to co i tak już robią.

Pokonanie tego progu i zdobycie uprawnień ma jednak kapitalne znaczenie w chwilach trudnych, których w tej działalności nie brakuje. Kiedy wydaje się, że wszystko wali się nam na głowę, a tu jeszcze tyle do zrobienia i kolejna nieprzespana noc przed nami...

Jeśli jednak uznamy, że warto podejmować cały ten trud dla innych, to uprawnienia również warto zdobyć (głównie, jak się okazuje, dla siebie).

Nie wszystkim to się jednak udaje za pierwszym podejściem, czasem są to braki czysto formalne – co wtedy? Czy trzeba powtarzać cały kurs?

Otóż nie trzeba - wystarczy uzupełnić tylko to czego zabrakło: z sędziowania albo z regulaminów, czy też dozbierać brakujące punkty do odznaki albo uzupełnić mapy. Komisja nie narzuca żadnego terminu, w którym trzeba się zmieścić, można to uczynić nawet po paru latach.

Jeśli zatem w danym roku kurs jest akurat w Waszym województwie, to pomimo niespełniania wszystkich wymagań warto do egzaminu podejść, a brakujące

wymagania spełnić w terminie późniejszym, bo taka okazja może się nie powtórzyć przez najbliższe kilka albo kilkanaście lat. Warunkiem jednak niezbędnym, bez którego nie można się obejść, jest przynależność do PTTK. Dlaczego? Bo są to uprawnienia kadry PTTK, ale to akurat dla chcącego nie jest do spełnienia trudne.

Czego można się na tym kursie spodziewać? Czego się nie spodziewać i jak się przygotować?

Spodziewać się należy testów, dyskusji, zwłaszcza na tematy kontrowersyjne, usystematyzowania zagadnień kluczowych, tj. bezpieczeństwa, definicji PK, PS, MOS, definicji punktów w planie mapy, przypadków nieokreślonych podczas sędziowania, sytuacji kontrowersyjnych (często sprowokowanych sztucznie) w terenie oraz szeregu zapisów regulaminowych (których interpretacja należy, jakby nie było... do Komisji) oraz pokazania możliwości oprogramowania do wspierania organizacji InO.

Nie należy się spodziewać poświęcenia większej ilości czasu na szczegółowe zaznajamianie uczestników od podstaw z OCADem, Orienteering Mapperem, LiDARem, GIMPem, Corelem, Excelem itp. narzędziami, bo na to był czas wcześniej (np. na kursie Organizatorów) lub będzie później w ramach samodzielnego doskonalenia. Wykładowcy odpowiadają natomiast na konkretne specjalistyczne pytania z tym związane, o ile w swojej praktyce mieli z tym do czynienia.

Jak się przygotować? Specjalnie przygotowywać się nie trzeba. Wystarczy zbierać mapy przygotowanych przez siebie tras, ćwiczyć na bieżąco sędziowanie w czasie organizowanych imprez, potwierdzać uczestnictwo w InO, przyjechać na kurs z całym tym bagażem doświadczeń i uczestniczyć od początku kursu w dyskusjach na tematy związane z Regulaminami Turystycznych InO - to z reguły wystarcza. A zatem...

Waldemar Fijor
Szef Zespołu ds. Szkolenia

W telegraficznym skrócie...

Z prac Komisji InO ZG PTTK

W dniach 26-27.01.2019 r. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie Komisji InO ZG PTTK. Komisja obradowała w pełnym, dziewięcioosobowym składzie. W trakcie dwudniowych obrad zajmowano się m.in. takimi sprawami, jak:

- Zasady przyznawania imprezom rangi ogólnopolskiej, Pucharu Polski, Pucharu Polski Młodzieży oraz Mistrzostw Polski. W toku prac ustalono nowe, dłuższe terminy graniczne zgłaszania ww. imprez do Kalendarza Ogólnopolskich InO oraz zmianę formuły samego zgłoszenia na dokonywane drogą elektroniczną za pomocą dostępnego na stronie Komisji formularza.
- Wprowadzenie do Regulaminu Turystycznych InO przepisów umożliwiających nadawanie rangi ogólnopolskiej i wyższej długodystansowym, turystycznym InO. Ustalono, że proponowane rozwiązania zostaną poddane pod szerszą dyskusję w środowisku poprzez Forum Komisji.
- Znaczącą część obrad zajęło Komisji podsumowanie zorganizowanego w Rumi ubiegłorocznego Szkolenia Specjalistycznego połączonego z egzaminem PInO. Wyraźnie akcentowano potrzebę zmian w tym zakresie, a pierwszym krokiem w tym kierunku jest wprowadzenie dla kandydata na PInO wymogu minimum dwuletniego stażu w PTTK, a rocznego dla MPInO.
- Komisja zdecydowała także powołać zespół do prac nad nowym, uproszczonym Regulaminem Turystycznych InO. Jego przewodniczącym został kol. Adam Stalka, do którego należy kierować zgłoszenia chęci udziału w pracach powołanego zespołu oraz ewentualne uwagi i sugestie.
- Poruszono także kwestie związane z przypadającym w przyszłym roku 60-leciem działalności Komisji. Jako jedną z propozycji uczczenia tej

rocznicy mógłby być **Medal za Zasługi dla InO** (nazwa robocza) nadawany osobom, które przyczyniły się do rozwoju i promocji InO. Osoby takie typowałyby lokalne środowiska, a jego przyznawaniem zajmowałaby się specjalnie w tym celu powołana Kapituła.

- Sposób wyłaniania zwycięzców w konkursie na najlepszą imprezę i najlepszy etap Mistrzostw Polski i Pucharu Polski. Efektem tego jest przyjęcie nowego regulaminu tego konkursu, który ma zapewnić większy obiektywizm w ocenie imprez i etapów. Z zawartych w nim zmian, to zmniejszono wpływ na końcową ocenę imprezy liczby uczestników, ocenę imprez będzie można dokonywać na bieżąco, tuż po jej zakończeniu, a sędziowie będą dysponować indywidualnymi kontami, na których oprócz zapisywania swoich ocen, będą mieli możliwość wprowadzania poprawek do tych, dokonanych już wcześniej.

Odznaka turystyczno-krajoznawcza PTTK „Na szlakach niepodległości”



Odznaka została ustanowiona przez PTTK na wniosek Komisji Turystyki Pieszej i Komisji Krajoznawczej ZG w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów.

Celem odznaki jest popularyzacja miejsc, osób i wydarzeń związanych z uzyskaniem niepodległości po I wojnie światowej oraz odbudową państwowości polskiej i trwałym ustaleniem granic kraju w latach 1918-1921, a także propagowanie różnorodnych form turystyki i krajoznawstwa.

1. Odznakę można zdobywać w okresie od 1 stycznia 2018 do 31 grudnia 2021 r.
2. Odznaka jest jednostopniowa.
3. Odznakę można zdobywać niezależnie od wieku zdobywającego.

-
4. Odznakę można zdobywać jednocześnie ze zdobywaniem innych odznak turystyki kwalifikowanej i krajoznawczych.
 5. Warunkiem zdobycia odznaki jest uzyskanie 100 pkt. zgodnie z regulaminem dowolnej odznaki turystyki kwalifikowanej PTTK oraz zwiedzenie 5 miejsc związanych z osobami i wydarzeniami z lat 1918-1921, które doprowadziły do odzyskania niepodległości i do odbudowy państwowości polskiej, lub je upamiętniającymi.
 6. Odznakę weryfikują i przyznają wszystkie referaty weryfikacyjne posiadające uprawnienia do weryfikacji odznak odpowiedniej dyscypliny turystyki kwalifikowanej lub odznak krajoznawczych, odnotowując ten fakt w prowadzonych przez siebie rejestrach.
 7. Weryfikacja Odznaki odbywa się na podstawie kroniki prowadzonej przez zdobywającego w dowolny sposób. Potwierdzeniem spełnienia wymogów zdobycia Odznaki mogą być zdjęcia, bilety wstępu, pieczętki lub podpis członka kadry programowej PTTK albo organizatora imprezy.
 8. Dystrybucję metalowego znaczka Odznaki, rozprowadzanego odpłatnie, prowadzi Oddział PTTK Pleszew.
 9. Autorami regulaminu odznaki są Jacek Potocki (Zarząd Główny PTTK), Marcin Czerwiński (Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK) i Szymon Bijak (Komisja Krajoznawcza ZG PTTK), a jej wzór graficzny opracował Włodzimierz Majdewicz (Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK).
 10. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu przysługuje Zarządowi Głównemu PTTK w Warszawie.
 13. Regulamin został przyjęty przez Prezydium Zarządu Głównego PTTK uchwałą nr 11/XIX/2018 z dn. 28 marca 2018 r.

Zachęcamy wszystkich do zdobywania tej odznaki także w trakcie imprez na orientację. Uzbieranie 100 pkt. nie jest łatwe, ale może to i lepiej. Dzięki temu, akurat tak zdobyta odznaka, będzie zapewne dla Was powodem do dumy i źródłem niewątpliwej satysfakcji.

Nowi ludzie w składzie Komisji InO ZG PTTK



Bartłomiej Mazan

lat 27

w PTTK od 2003 roku, początkowo w ROS PTTK w Szczecinie, a następnie w Oddziale Zachodniopomorskim PTTK

od 2015 roku Prezes Klubu Orientacji Sportowej BnO Szczecin

w Komisji odpowiedzialny za tworzenie kalendarza imprez ogólnopolskich

Moja przygoda z Imprezami na Orientację rozpoczęła się w 4 klasie szkoły podstawowej, gdzie po raz pierwszy z mapą do lasu udałem się w ramach jednego z etapów miejskich eliminacji do OMTTK.

Od zawsze byłem mocno związany ze sportem, na początku z pływaniem, piłką nożną i koszykówką. Marsze na Orientację na tyle mi się spodobały, że gdy tylko nie miałem żadnych innych zawodów w dany weekend, a w okolicy było MnO, to bez zastanowienia ruszałem do lasu. W czasach młodości, tak jak większość chłopaków, marzyłem aby zostać piłkarzem, potem koszykarzem, ale nigdy nie przypuszczałem, że zostanę „orientalistą”:

Do 19 roku życia brałem udział przede wszystkim w MnO, a z czasem, głównie z powodu chęci poznania czegoś nowego oraz "zielonych stolików":), przerzuciłem się na BnO i Orientację Precyzyjną, w których na co dzień startuję reprezentując barwy WKS Śląsk Wrocław.

W InO najbardziej lubię przyjazną atmosferę jaka panuje na większości zawodów, wspaniałych ludzi, których miałem okazję spotkać, m.in. w lesie poznałem swoją żonę:).

W swoim szczecińskim środowisku wypromowałem markę Pucharu Starego Remola w MnO, który odbywa się nieprzerwanie od 14 lat (kilka z imprez

odbyło się w ramach Pucharu Polski) oraz wieczorny cykl biegów na orientację „Szczecińska Dobranocka”- inauguracja tej imprezy miała miejsce w 2013 roku.

Na co dzień pracuję jako ratownik na pływalni, a w sezonie nad Morzem Bałtyckim oraz jako trener w KOS BnO Szczecin.

Poprzez swoją pracę w Komisji chciałbym usprawnić i uprościć sposób zgłaszania imprez ogólnopolskich oraz zachęcać do ich organizacji nowe środowiska.

Bartłomiej Mazan

Honorowi PInO 2018



Podczas obrad ostatniego Zlotu Przodowników Imprez na Orientację w Smołdżenicie miała miejsce miła uroczystość. Kolejne trzy osoby z naszego środowiska zostały wyróżnione przez Komisję InO ZG PTTK tytułem Honorowego Przodownika Imprez na Orientację. Są nimi:

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 070

Beata Chodziutko - Furso (PInO nr leg.361) – lat 50, członek PTTK od 1983 r., uprawnienia uzyskała w 1993 roku, jest członkiem Klubu InO „Ekoton” im. Jacka Chodziutki, należącego do Oddziału PTTK w Grudziądzu. Była prezesem tego Klubu, a obecnie jest Członkiem Zarządu klubu i Członkiem Komisji Rewizyjnej. Jest Członkiem Zarządu Oddziału PTTK w Grudziądzu. Od wielu lat organizuje imprezy na orientację rangi lokalnej, regionalnej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej, pełniąc wszystkie rodzaje funkcji.

Wyróżnienia: srebrna Honorowa Odznaka PTTK, srebrna odznaka „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży” oraz odznaka „25 lat w PTTK”.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 071

Ryszard Betcher (PInO nr leg. 464) - lat 52, członek PTTK od 1983 r., uprawnienia uzyskał w 1998 r., jest członkiem Klubu Turystów Pieszych „Bąbelki” należącego do Oddziału Gdańskiego PTTK w Gdańsku. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej, Górskiej, Kolarskiej i Narciarskiej. Jest Instruktorem Krajoznawstwa Regionu i Znakarzem Szlaków Nizinnych. Pełnił wiele funkcji w Klubie InO „Neptun” i KTP „Bąbelki”, którego był wieloletnim prezesem. Przez kilka kadencji był członkiem Oddziału Gdańskiego PTTK. Intensywnie działa w pomorskich komisjach turystyki kwalifikowanej zgodnie z posiadanymi uprawnieniami. Organizował imprezy rangi lokalnej, regionalnej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej, w tym mistrzostwa Polski. Pisał artykuły do inowskiego pisma „Stowarzysz Gdański”. Organizuje szkolenia z dziedziny imprez na orientację.

Wyróżnienia: srebrna i złota Honorowa Odznaka PTTK, srebrna Odznaka „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”, odznaka „25 lat w PTTK”. Liczne dyplomy Zarządu Oddziału i Zarządu Głównego PTTK oraz wielu komisji i klubów. Odznaczenia państwowe i resortowe: Srebrny Krzyż Zasługi, Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Turystyki” oraz Dyplom Wojewody Pomorskiego.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 072

Wojciech Drozda (PInO nr leg. 473) - lat 60, członek PTTK od 1978 r., uprawnienia uzyskał w 1998 r., jest członkiem HKT „TREP” działającego przy Oddziale PTTK Warszawa Praga im. Z. Glogera w Warszawie. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej. Jest aktywnym działaczem i organizatorem imprez na orientację cyklicznie organizowanych w swoim klubie rangi regionalnej i ogólnopolskiej w tym Pucharu Polski i Mistrzostw Polski. Jest autorem wielu tras TRInO i jednym z najwybitniejszych kolekcjonerów regionalnych odznak turystycznych. Przewodniczący Oddziałowej Komisji InO oraz członek jej referatu weryfikacyjnego.

Wyróżnienia: Dyplom PTTK, srebrna Honorowa Odznaka PTTK oraz odznaka „25 lat w PTTK”.

Zbigniew Tarnowski

KrakInO, AKInO, czyli seria fantastycznych zbiegów okoliczności



AKInO Kraków

Jakim cudem i tak nagle, no prawie w cztery lata, doszło do tego, że mamy na koncie ponad trzydzieści Krakowskich Imprez Na Orientację - KrakInO, dwie imprezy mistrzowskie i kilka pucharowych? Mamy, to znaczy Akademicki Klub Imprez na Orientację PTTK w Krakowie ma. Gdyby nie to, że w jednym miejscu, zupełnie przez przypadek spotkało się kilka osób,

którym coś się chciało zrobić, to pewnie o łażeniu po krzakach z dziwną mapą w Krakowie nikt do tej pory by nie słyszał.

Skąd się to wszystko wzięło? Adam i Maciek, wielce zaangażowani w InO w środowisku częstochowskim, intensywnie działający w SKKT Azymut przy IX LO im. C.K. Norwida w Częstochowie, wyładowali na studiach w Krakowie. Podobno było tak, że siedząc nad mapami do Rychlików 2015, Adaś rzucił hasło, że może by tak z okazji zbliżającego się Ogólnopolskiego Tygodnia InO zrobić coś spontanicznie w Krakowie! Ha! No i zrobili! 21 maja 2015 w Parku Jordana odbyło się I KrakInO. Prosta mapa, jedna trasa, strugi deszczu, ale uczestników sporo, jak na pierwszy raz. Udało się, to trzeba coś robić dalej.

Wspomniane Rychliki były tydzień wcześniej, to było moje drugie InO w życiu. Tam poznałam Adasia i Maćka, i dlatego w ogóle dowiedziałam się o InO w Parku Jordana. Poszłam zobaczyć, co i jak. Potem były wakacje, nic się nie działo...

Siedzę sobie we wrześniu przed komputerem i nagle kolega Misiek, który zupełnie przypadkiem siedział na dyżurze w siedzibie naszego Oddziału Akademickiego PTTK w Krakowie, pisze do władz oddziałowych maila mniej więcej takiej treści:

Słuchajcie, było u mnie dwóch gości, którzy chcą robić jakieś imprezy na orientację, Nocne Mistrzostwa Polski, czy coś. Wydają się spoko i mają konkretny plan. Co z tym robimy?

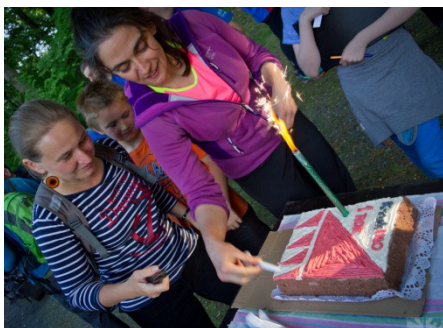
Przeczytałam, najpierw się uśmiełam, a potem szybciotko odpisałam:

Aaaaaa, ja ich znam, oni są fajni, Ino jest fajne! Niech działają, ja zadziałam z nimi!

I tak się zaczęło. Spotkaliśmy się, okazało się, że jest jeszcze w Krakowie kilka innych osób, które coś wiedzą o InO i mają ochotę podzielać. Celem była organizacja XXV Mistrzostw Polski w Nocnych MnO w listopadzie 2016 roku, ale w międzyczasie organizowaliśmy KrakInO i formalnie zakładaliśmy Akademicki Klub InO przy OA PTTK w Krakowie, który ukonstytuował się w marcu 2016 roku.

II KrakInO odbyło się w listopadzie 2015 na Miasteczku AGH, trzecie w grudniu na bronowickiej Młynówce, w styczniu czwarte w Bronowicach i tak poleciało...

KrakInO organizujemy co miesiąc, w czwartki, z wyjątkiem wakacji, wychodzi z reguły dziesięć imprez rocznie. Na pierwszym było 18 osób, teraz bywa koło setki. Zaczęło się od jednej trasy. Potem były dwie - TP i TU, ale dość szybko wzrastała ilość uczestników i różnicował się ich poziom zaawansowania. Dlatego już na VII KrakInO zdecydowaliśmy się przygotować trzy mapy - TP, TU i TZ.



Pierwsze urodziny – fot. Natasza Figiel

Pewnym odstępstwem od normy było V KrakInO, bo odbyło się w kwietniową sobotę w Lasach Zabierzowskich pod Krakowem, miało dwa etapy i było rundą Pucharu Województwa Śląskiego 2016. Takich wyłamujących się z krakinowego kanonu imprez było jeszcze kilka. W maju 2016 r. zorganizowaliśmy KrakInO Extra - z okazji Ogólnopolskiego Tygodnia InO - i z okazji pierwszych urodzin naszej InO-działalności dołożyliśmy jedną imprezę do wcześniej zaplanowanego kalendarza. W maju 2017 r. odbyło się Urodzinowe XIV KrakInO - podobnie, jak piąta edycja było sobotnie, podkrakowskie, dwuetapowe i w ramach PWŚ. Trzecie niestandardowe KrakInO to było XVIII KrakInO integracyjne w październiku 2017 r., też weekendowe, organizowane jako większe wydarzenie wspólnie z SKPG Kraków.

KrakInO organizujemy na terenie Krakowa w czwartkowe popołudnia i wieczory. Chcemy pokazać, że nowohuckie osiedla, stare forty, krakowskie kopce, kamieniołomy czy parkowe krzaki, a nawet kawałki starego miasta, to świetne tereny do szwendania się z mapą. Odkrywamy Kraków pod trochę innym kątem, a ilość ciekawych orientacyjnie miejsc w tym mieście nieustająco nas zaskakuje, jako organizatorów, a tym bardziej jako uczestników InO.

Cały czas przybywa pomysłów na kolejne miejsca, kolejne mapy. Mamy o tyle szczęście, że dla miasta Krakowa jest dostępnych dużo dobrych materiałów kartograficznych - świetna mapa zasadnicza, aktualne ortofoto, przyzwoite cieniowanie, mapy biegowe, z których korzystamy dzięki współpracy z sekcją orientalistów z WKS Wawel oraz wszystko, co sobie sami narysujemy, a w sumie rysujemy całkiem sporo map albo ich fragmentów.

W styczniu 2019 r. odbyło się XXXI KrakInO, dość oryginalnie, bo na Kazimierzu i w okolicach Wawelu. Pierwszy raz na terenie ścisłego centrum, ale mimo specyfiki terenu, jak zawsze dostarczyło uczestnikom sporo radości. Na KrakInO każdy znajdzie coś dla siebie. Jest coś dla wielbicieli biegania po wielkopłytowych osiedlach, jest coś dla tych co lubią górki i jary w Lasku Wolskim, są krzaki, łąki i uporządkowane krakowskie parki. Różny teren, różne zagadki i ciekawostki czasem nieznanego Krakowa. Ma być krajoznawczo!



Przy pracy – fot. Natasza Figiel

Przez te trzy i pół roku udało nam się zgromadzić wokół KrakIno sporą ekipę stałych bywalców. Na nasze InO przychodzą zarówno biegacze na orientację, wielbiele rajdów przygodowych i maratonów na orientację, fani wszelkiego szwendania i zwiedzania oraz rzesza naszych górskich znajomych. Na każdej imprezie nie brakuje też nowych uczestników, których ktoś ze znajomych namówił na start albo gdzieś przeczytali o naszych imprezach i przyszli. I choć czasem budowniczy ledwo uchodzi z życiem za zbyt zagmatwane, mapowe wymysły, to generalnie wszyscy dobrze się bawią!

Poza comiesięczną popularyzacją Imprez na Orientację w Krakowie organizujemy też czasem imprezy duże i większe. O krakinowym Pucharze Województwa Śląskiego już wspominałam. Natomiast w długi weekend listopadowy 2016 roku szczęśliwie zorganizowaliśmy XXV Mistrzostwa Polski w Nocnych MnO, które były przyczyną powstania AKInO. Chyba nawet nam te mistrzostwa wyszły, bo wygrały konkurs na najlepszą InO 2016. W 2017 r. odpoczywaliśmy od sporych wyzwań organizacyjnych, by rok później zorganizować MATNIĘ oraz I Myślenickie MnO, jako Puchar Polski.

A jakie plany ma AKInO na rok 2019? KrakInO co miesiąc i dwie rundy Pucharu Polski! II Myślenickie MnO 12-14 kwietnia oraz Pieczony Ziemniak przy współpracy z ekipą częstochowską na początku października! Zapraszamy! Na 2020 rok plany też już są, ale na razie nie powiemy jakie...

Przez te niespełna cztery lata akinowego działania przez naszą ekipę przewinęło się trochę inowo zakręconych ludzi. Ta nasza orientacyjna maszynka działa dzięki: Maćkowi Urbaniakowi, Adamowi Stalce, Nataszy Figiel, Kasi Urbaniak, Marcie Kapołce oraz kilku osobom wspomagającym: Piotrkowi Krystkowi, Piotrkowi Pietroniowi, Basi i Grześkowi Czarnym, Oldze Francuz, Maćkowi Nikłowi, Mateuszowi Michnie, Oli Kamińskiej i Szymonowi Glince. Oby nam się jeszcze przez dłuższą chwilę chciało...

Wszystkich zainteresowanych naszą dotychczasową i bieżącą działalnością zapraszamy na stronę www.akino.krakow.pttk.pl i naszego FB.

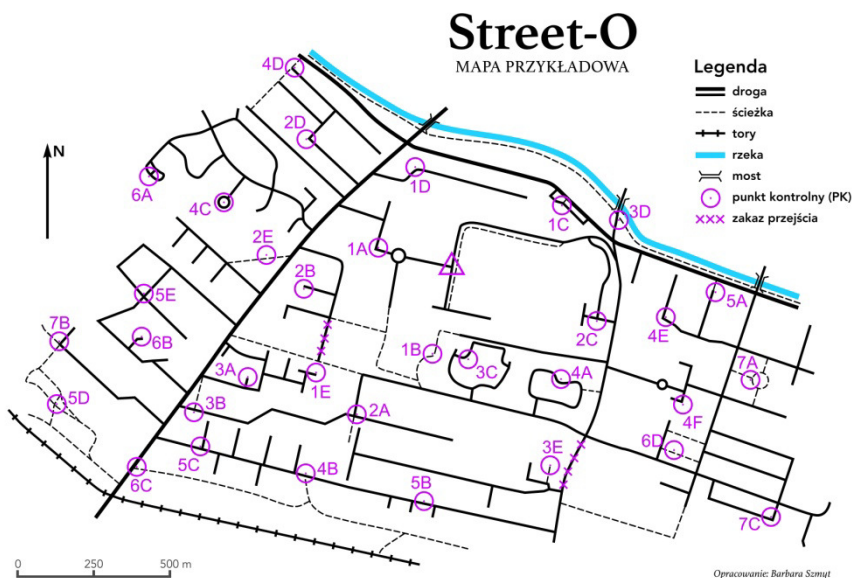
Natasza Figiel

Warszawskiemu Street-O stuknął roczek

Mapa do Street-O jest bardzo minimalistyczna – zawiera jedynie schemat elementów liniowych, przede wszystkim dróg i ścieżek (czasem też rzek czy torów) oraz pozbawiona jest wszelkich nazw (ulic, skwerów, budynków). Na mapie okręgami oznaczone są punkty kontrolne (PK) – dla ułatwienia w środku okręgu doznaczono kropkę.

Punkty kontrolne mają oznaczenia liczbowo-literowe, np. 1A, 3C. Liczba w oznaczeniu PK oznacza odpowiadającą mu wartość punktów przeliczeniowych (PP), np. PK 2D ma wartość 2 PP, PK 6A – 6 PP, itd. Potwierdzenie PK odbywa się poprzez udzielenie odpowiedzi na zadanie pytanie i wpisanie odpowiedzi na karcie startowej. W przypadku udzielenia błędnej odpowiedzi PK nie jest zaliczany. Zadaniem uczestnika jest zebranie jak największej ilości PP w ciągu podanego limitu czasu (zazwyczaj jest to 60 minut). Za każdą rozpoczętą minutę spóźnienia odejmowany jest 1 PP.

Barbara Szmyt



www.orienteing.waw.pl
zakładka: Street Orienteering